

RECENZJA PARADIGM MONITOR 9 S.7
KOLUMNY PODŁOGOWE



Paradigm Monitor 9 S.7 w towarzystwie pozostałych kolumn z nowej serii

Powrót gladiatora

Nowe kolumny marki Paradigm powstały z myślą o miłośnikach dynamicznego i ekspansywnego grania

Paradigm powstał w 1982 r. Znany jest od lat jako producent dynamicznie brzmiących kolumn o wysokiej efektywności. To właśnie te cechy dla wielu osób szukających kolumn są kluczowe przy ich wyborze. Indywidualny charakter brzmienia Paradigmów przysporzył im rzeszę miłośników. Purystyczny audiofile kierujący się zasadą high fidelity (czyli wiernego brzmienia) nie będą oczywiście zachwyceni taką formą prezentacji, ale ich opiniami nie będą się przecież przejmowali klienci preferujący mocne i pełne ekspresji granie. Seria Monitor od lat bowiem zachwyca zarówno fanów kanadyjskiej marki, jak i nowych klientów świeżym, dynamicznym brzmieniem oraz linią designerską cieszącą oko nawet tych bardziej wybrednych miłośników dobrego dźwięku.

Najnowsza odmiana zespołów głośnikowych należących do rodziny Monitor różni się znacząco od poprzedniej, można wręcz stwierdzić, że zapoczątkowała nowy trend i dotyczy to zarówno wzornictwa, jak i samej konstrukcji, bowiem zastosowano zupełnie nowe przetworniki, co może zainteresować zwłaszcza wiernych fanów Paradigma.

Rewolucyjne zmiany

Nowe podłogowe Monitory zaskoczyły nas śmiałym i całkowicie nowym projektem. O ile kolejne zmiany wcześniejszych wersji można określić jako kosmetyczne, to nowa odsłona serii jest wyrazem zmian wręcz rewolucyjnych. Producent wyraźnie podkreśla, że nowe Paradigmy są teraz smuklejsze od swoich poprzedników. I tak testowany przez nas model Monitor 9 posiada takie rozmiary, jak dużo mniejsze kolumny Monitor 7 ze starej serii v.6. Z kolei największa konstrukcja, a więc model Monitor 11, ma obecnie dokładnie takie same wymiary, jak wcześniejsza wersja kolumn opisywanych w tym teście. Wszystkie modele serii Monitor są teraz wydajniejsze przy 20% redukcji rozmiarów, co zostało podyktowane coraz większym popytem na modne, smukłe skrzynki, odpowiadające najnowszym trendom we wzornictwie mebli i urządzeń audio-wideo. Nowe przetworniki, a także lepsze okleiny i dodatkowe detale sprawiły, że kolumny wyglądają zdecydowanie bardziej nowocześnie niż ich starsza, szósta wersja. Nawet maskownice

▣ DETALE

PRODUKT
Paradigm Monitor
9 s.7

RODZAJ
Kolumny podłogowe

CENA
3.499 zł (para)

WAGA
19,1 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
175x101x265 mm

**NAJWAŻNIEJSZE
CECHY**

- Pasma przenoszenia: 46Hz–22kHz (+/-2dB)
- Skuteczność/impedancja: 91 dB/8Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: 15–200W

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o.o.
www.polpak.com.pl

opracowano w ten sposób, aby wprowadzały jak najmniej zniekształceń do brzmienia – narożniki grillów na całej długości posiadają teraz otwarte ścianki o strukturze plastra miodu, co ma ograniczać dyfrakcje i lepiej kształtować pole dźwiękowe. I chociaż podczas odsłuchów testowych zawsze zdejmujemy maskownice, to zwykle staramy się sprawdzić, czy i w jakim stopniu wpływają one na dźwięk. W przypadku Paradigm Monitor 9 różnice są od razu słyszalne (oczywiście kolumny grają lepiej bez maskownic), aczkolwiek zmiany, które występują głównie w zakresie wysokich tonów, są raczej subtelne. Skrzynki pokryto sztuczną okleiną, jednak poprawiono wzory, aby jeszcze bardziej upodobnić je do formowanych, droższych kolumn o podobnych gabarytach.

Nowe przetworniki

Najważniejszą zmianą w stosunku do poprzedniej serii jest zupełnie nowy zestaw przetworników. Wszystkie konstrukcje, począwszy od kopułki wysokotonowej, poprzez stożek odtwarzający średnicę, a skończywszy na przetwornikach basowych, są całkowicie nowe i prezentują się zupełnie inaczej niż te stosowane w starszych wersjach. Widocznie producent doszedł do wniosku, że czas zakończyć proces ewolucji, a rozpocząć prawdziwą rewolucję. Jeśli chodzi o kopułkę wysokotonową, to – w przeciwieństwie do wcześniejszych tytanowych tweeterów – wykonano ją z czystego aluminium. Oprócz tego głośnik ten jest chłodzony ferrofluidem, który tłumi również niepożądane rezonanse, posiada drobniutką metalową siateczkę ochronną, znaną z hi-endowej serii Signature, i wykorzystuje technologię WaveGuide bazującą na specjalnej soczewce rozpraszającej i odpowiednio kształtującej fale dźwiękowe. Z kolei głośnik przetwarzający pasmo średnicy wykonano z czystego aluminium, które następnie anodyzowano satyną (wcześniej mieliśmy do czynienia z formowanymi wtryskowo membranami z polimerów). Producent podkreśla, że nowy materiał gwarantuje lepszy stosunek masy do sztywności. Lżejsza membrana jest po prostu skłonna do szybszej odpowiedzi na impulsy, ponieważ ma niższą bezwładność i z pewnością jest bardziej podatna na nawet najdrobniejsze impulsy cewki. Konstruktorzy nowych



„dziewiątek” zadbali o to, aby przetwornik średniotonowy pracował w komfortowych warunkach – jego szczelną komorę wykonano z formowanych wtryskowo polimerów wzmocnionych szkłem, co pozwoliło uzyskać sztywną strukturę, odporną na wibracje wynikające również z ciśnienia wytwarzanego przez stożki basowe. A skoro już o nich mowa, to również i w tym obszarze zastosowano nowe rozwiązania – membrana jest teraz wykonywana z formowanego wtryskowo polipropylenu nasączonego węglem. Nie zapomniano również o magnesach, które zoptymalizowano pod względem jeszcze bardziej wytrzymałych na wysokie temperatury cewek nawijanych na kaptonowych karkasach z miedzianego lub aluminiowego drutu. Z innych konstrukcyjnych ciekawostek możemy jeszcze wymienić nowe górne zawieszania zarówno przetwornika średniotonowego, jak i basowych – mieszanka piankowej gumy i elastomeru pozwoliła utworzyć materiał zachowujący się w taki sposób, aby pochłaniał jak najmniej energii (dzięki czemu głośnik nie traci na efektywności), ale jednocześnie umożliwiał dokładne prowadzenie membrany bez utraty symetrii przez cewkę względem szczeliny magnetycznej. Z kolei dolne resory zaadaptowano z innej znanej serii – Reference Studio. Obudowy odznaczające się lepszą niż poprzednio kontrolą rezonansów i sztywnością są wentylowane przez pojedyncze tunele bas-refleksu ulokowane na tylnej ścianie.

Dobra zwrotnica

Kanadyjscy konstruktorzy nie zapomnieli również o filtrach w zwrotnicy dzielącej pasmo częstotliwości na poszczególne przetworniki. Elementy o zróżnicowanej jakości ulokowano na dwóch drukowanych płytkach, które połączono z kablami głośnikowymi za pomocą klasycznych konektorów. Ze względu na niską wartość podziału między kopułką wysokotonową a stożkiem średniotonowym (2kHz) zdecydowano się zastosować filtr trzeciego rzędu o stromej charakterystyce, który dzięki wąsko przebiegającemu spadkowi nie powoduje zbyt dużego obciążenia mocą cewki tweetera.

Spójność dolnych rejestrów

Ponieważ kolumny serii Monitor są zupełnie nowymi konstrukcjami, dysponującymi innymi przetwornikami niż dotychczas, byliśmy bardzo ciekawi, czy po pierwsze dotrzymają kroku starszym konstrukcjom, a po drugie – jeśli tak, to czy pod pewnymi względami okażą się od nich lepsze. Po ponad dwutygodniowym procesie wygrzewania fabrycznie nowych egzemplarzy i pierwszych odsłuchach oraz porównaniach ze starszym modelem doszliśmy do wniosku, że na pochwałę zasługują przede wszystkim zmiany,

jakie poczyniono w zakresie basu. Nowe „dziewiątki” pod względem kontroli niskich składowych radzą sobie lepiej niż ich poprzednia wersja, a objawia się to głównie mniejszą nerwowością, nawet kiedy kolumny dosunie się bliżej ściany (ok. 80cm), oraz tym, że wyższy podzakres niskich tonów nie jest podbity, co często ma miejsce w przypadku konstrukcji bas-refleksu ze średniego przedziału cenowego. Odsłuch muzyki elektronicznej z elementami rocka i synth-popu (album „A Perfect Solution” formacji Mesh) utwierdził nas w przekonaniu o wyższości nowego modelu nad starym. Jak wspomnieliśmy, kontrola basu była wyśmienita, zwłaszcza w jego górnym rejonie. Mimo niezbyt rozciągniętego pasma w dół (dolna wartość przetwarzania wynosi 46Hz przy dwudocybelowym spadku) kanadyjskie kolumny radziły sobie tak, jakby chciały zaprzeczyć liczbom w tabeli z danymi technicznymi. Basu z pewnością nie brakowało; poprawnie i przede wszystkim dynamicznie zaprezentował się automat perkusyjny czy niskie partie syntezatorów. Dolne rejestry, bez względu na zmianę rytmu, zawsze dotrzymywały kroku pozostałym częstotliwościom, dzięki czemu dźwięk był pełen emocji i ani na chwilę się nie nudził, co przy tego typu muzyce jest szczególnie ważne, bo większość utworów zespołu Mesh opiera się właśnie na silnej i szybkiej podstawie basowej. Dysponując takim basem, Paradigm może powalczyć o prymat w swojej klasie cenowej z takimi konstrukcjami, jak np. Tannoy Revolution DC4 T czy też Monitor Audio BX6. Jeśli chodzi o porównanie z tymi pierwszymi, to Paradigm pokazał większą siłę basu, jego dynamikę i przede wszystkim niższe zejście. Z kolei w porównaniu z Monitor Audio BX6 Paradigm okazały się nieco lepsze, jeśli chodzi o plastykę dolnego skraju pasma.

Jaskrawo i błyszcząco

Nowe Paradigmy mimo sporych zmian konstrukcyjnych zachowały swój indywidualny charakter brzmienia. Producent celowo postawił na efektywność wysokich tonów przez co ich brzmienie charakteryzuje się jasnym i ekspansywnym charakterem. Grają po prostu efektownie, a muzyka otrzymuje wyraźne rysy i to się może podobać (choć zapewne nie



Podczas konstruowania obudów siódmej wersji kolumn populamej serii Monitor Kanadyjscy sięgnęli po najnowsze rozwiązania z zakresu kontroli naprężeń materiału oraz analizy modalnej charakterystyk częstotliwościowych, co pozwoliło stworzyć wyjątkowo dopracowaną przednią ściankę, w której ulokowano wszystkie przetworniki. Podejście to zaowocowało najlepszymi jak dotąd obudowami serii Monitor.

wszystkim). W porównaniu z Regami RS3 z podobnego przedziału cenowego testowane „dziewiątki” prezentują odmienny charakter brzmienia. Brytyjskie kolumny dysponują bardziej wyrównanym pasmem częstotliwości, a kanadyjskie preferują prezentacje akcentującą górę pasma. Monitor 9 oferuje dźwięk podobny np. do Triangli Esprit Heliade ES, które również lubią poszaleć zarówno w zakresie wysokich, jak i najniższych tonów (chodzi przede wszystkim o szybkość) i także mogą się pochwalić wysoką skutecznością. Tak więc miłośnicy bogatej w wysokie tony prezentacji, jak i zróżnicowanego, szybkiego basu z pewnością mogą być zadowoleni z faktu posiadania „dziewiątek”, zwłaszcza jeśli dysponują niezbyt wydajnym wzmacniaczem.

Nietuzinkowe?

Paradigm Monitor 9 w siódmej wersji okazały się niezwykle wciągające. Naszym zdaniem takie dynamiczne, ekspansywne brzmienie ma swoje zalety i z pewnością znajdzie wielu zwolenników. Nie możemy jednak zapominać o miłośnikach nieco spokojniejszej wysmakowanej i wyrafinowanej prezentacji. Ci z pewnością nie podzielają naszego uznania dla charakteru brzmienia Paradigmów. Faktycznie w bezpośredniej konfrontacji z takimi konstrukcjami, jak Rega RS3 lub Xavian Gran Colona testowane „dziewiątki” wydają się „niesforne”, ale trudno mieć im to za złe. Są to kolumny stworzone z myślą o miłośnikach ostrzejszego grania, a ich żywiołowość oraz świetna dynamika w całym paśmie sprawiają, że w ich wydaniu energiczna muzyka techno, dance, nie wspominając o metalu czy roku wypada znakomicie. Kanadyjskie kolumny polubią też wszelkiej maści instrumentalny materiał muzyczny, w których położono nacisk na dynamikę, jak na przykład rewelacyjny pod tym względem album Mike’a Oldfielda „Amarok”. Na płycie jest nawet ostrzeżenie, że osoby ze słabym sercem powinny zachować ostrożność. Podobnie jest z testowanymi przez nas „dziewiątkami” – uwaga! potrafią dać kopa! **HFC**



HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★	PLUS: Dźwięczne, rozjaśnione brzmienie o zdecydowanych rysach i więcej niż zadowalającej dynamice, bardzo dobry bas, łatwe w ustawieniu
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	MINUS: Ich żywiołowy charakter nie wszystkim przypadnie do gustu. Średnica na dalszym planie, tuż za wyraźną górą i mięsistym basem
JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★	OGÓLNE: Paradigm Monitor 9 S.7 kontynuują styl brzmienia starszych wersji, ale dodają do tego lepszy bas, żywiołową górę pasma oraz świetną dynamikę w całym paśmie
WYSTEROWANIE ★★★★★	

OCENA OGÓLNA

